

ODWIEDZINY W TEMPLE

Latem 2010 roku przedstawiciele Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego uczestniczyli w wizycie studyjnej, której celem było poznanie systemu edukacji w Stanach Zjednoczonych. Odwiedzając instytucje edukacyjne różnych szczebli, uczestnicy wizyty mieli możliwość poznać zarówno prawodawstwo, określające zasady udziału osób niepełnosprawnych w systemie edukacyjnym, jak i praktyczne efekty jego stosowania

Edukacja w USA opiera się na: The Individuals with Disabilities Education Act (IDEA), federalnym prawie regulującym zapewnianie przez stany i instytucje publiczne wczesnej interwencji, kształcenia specjalnego i związanych z tym usług. Odnosi się do potrzeb edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych od urodzenia do wieku 18 lub 21 lat w przypadkach, które obejmują 13 określonych kategorii osób niepełnosprawnych. IDEA został uchwalony w 1973 roku i znacząco wyprzedził Americans with Disabilities Act (ADA) z 1990 r.

ADA, CZYLI CO?

ADA to najważniejszy i najbardziej kompletny dokument wśród prawodawstwa dotyczącego osób niepełnosprawnych. Ustawa ta definiuje ON jako człowieka „z fizyczną lub umysłową dysfunkcją, która istotnie ogranicza jedną lub więcej ważnych

czynności życiowych tej jednostki”. Termin „disability” (niepełnosprawność) wyparł stygmatyzujące określenie „handicap” (upośledzenie).

W uzupełnieniu do prawa federalnego, Amerykański Departament Edukacji publikuje rozporządzenia, w których precyzuje, co stanowi prawo. Pryncypialną zasadą jest pełne włączenie w edukację osób niepełnosprawnych. Wiele uczelni posiada odpowiedniki naszych biur ds. osób niepełnosprawnych. Ich zadaniem jest zapewnienie dostępności zajęć i zwiększanie stopnia włączalności osób niepełnosprawnych (inclusivity). Tego typu działalność zapoczątkowano 30 lat temu, głównie pod kątem niepełnosprawności ruchowej, słuchu i wzroku.

WIZYTA I REWIZYTA

Ważnym punktem wizyty studyjnej było spotkanie w Temple University, gdzie dyrektorem The Disability Resources and Services jest pan John Bennett, osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim. W październiku 2010 roku mieliśmy przyjemność gościć go w Krakowie. Podczas swojej prezentacji na konferencji „Pełno(s)prawny Student IV” stwierdził, że wiele zostało już zrobione na rzecz niepełnosprawnych studentów na jego uniwersytecie, a ich sytuacja naprawdę się poprawiła, lecz wciąż jest ogrom pracy do wykonania. Zgodnie z systemem wsparcia,



Przedstawiciele FIRR spotkali się z niezwykle ciepłym przyjęciem za granicą

fot. archiwum FIRR



fot. archiwum FIR

Urządzenia powiększające, używane przez osoby słabowidzące, dostępne w The Chicago Lighthouse for People Who Are Blind or Visually Impaired

przyjętym w Temple, to do studenta należy zidentyfikowanie się jako osoba niepełnosprawna i przedstawienie stosownych dokumentów, jeśli są wymagane. Sam występuje z wnioskiem o odpowiednie, potrzebne w jego wypadku udogodnienia, czy usługi. Inaczej wygląda sytuacja na niższym poziomie edukacji, gdzie aktywność w tej kwestii należy do instytucji, a nie do ucznia. Od studentów oczekuje się, że będą samodzielni, odpowiedzialni za siebie i sami będą swoimi rzecznikami.

Uczelnie w USA biorą na siebie znacznie mniejszy zakres odpowiedzialności niż uczelnie europejskie. Wyłącznie na początku I semestru studiów podejmuje się działania, mające na celu dotarcie do tych, którzy nie poradzili sobie z samoorzecznictwem. Wtedy też dopuszczalne są pewne interwencje. Osoby niepełnosprawne nie mają żadnego pierwszeństwa w dostaniu się na uniwersytet lub do college'u, muszą uzyskać wyniki konkurencyjne wobec pozostałych kandydatów. Faktem jest, że studenci niepełnosprawni osiągają lepsze od studentów sprawnych wyniki.

W 2010 roku na tym uniwersytecie zaledwie około 1000 osób zarejestrowało się jako osoby niepełnosprawne (na 35 000 wszystkich studentów to około 3% ujawnionych przypadków, podczas gdy zgodnie z badaniami w rzeczywistości na uczelniach średnio około 11% studentów jest dotkniętych różnego rodzaju niepełnosprawnościami). Większość z nich (80–90%) to osoby z trudnością w uczeniu się (learning disability). Nie wyróżnia jej polskie prawodawstwo. Ta dysfunkcja (nazywana także zaburzeniem uczenia) to kategoria obejmująca wiele zaburzeń, w wyniku których dana osoba ma trudności z uczeniem się w konwencjonalny sposób, zwykle spowodowane przez nieznaną przyczynę lub czynniki, wpływające na zaburzenia w odbiorze i przetwarzaniu informacji.

Dysfunkcją słuchu było dotkniętych 30 osób (8 osób korzystało z napisów on-line, podobna liczba z tłumaczy

języka migowego), 30 osób z wadą wzroku (3 z psami przewodnikami, 6–7 z laskami), 21% to osoby chore psychicznie, 23% – przewlekle chorzy. Liczebność dwóch ostatnich grup zwiększa się znacznie. Wynika to z większej akceptacji i zrozumienia dla chorób psychicznych, co ułatwia ujawnienie się. Zarazem lepsze wsparcie farmakologiczne pozwala wielu osobom uczestniczyć w edukacji na wszystkich szczeblach. Podobnie postęp medyczny wpływa na wzrost liczby studiujących spośród przewlekle chorych.

BON MADE IN USA

W przypadku chorób psychicznych niezmierznie ważna jest elastyczność uczelni w zakresie przerw w nauce, wychodzenia z zajęć, czy dostosowania terminów egzaminów.

Dla osób przewlekle chorych zapewnia się dostępność usług medycznych w kampusie. Zatrudniano 6 lekarzy i 15 pielęgniarek, jednak w razie potrzeby stałej lub bardzo specjalistycznej opieki student musi ją sobie samodzielnie zorganizować (finansowanie również samodzielne lub z ubezpieczenia).

BON po ustaleniu warunków ze studentem niepełnosprawnym przygotowuje pismo do nauczycieli akademickich, zawierające listę specjalnych potrzeb, warunków, udogodnień dla tej osoby. W „letter of accommodation” nie ujawnia się jednak natury niepełnosprawności. Decyzja o skorzystaniu z tego świadczenia należy do studenta. Spośród około 1000 zarejestrowanych studentów takie listy otrzymuje około 620. Przekazują je czterem nauczycielom, którzy z reguły współpracują, jednakże w około 20–30 przypadkach rocznie potrzebna jest interwencja BON. W przypadkach konfliktów BON jest wspierany przez uczelnianych prawników, a w sesjach zawsze bierze udział prorektor, co wzmacnia pozycję biura.

Większość z uczniów, którzy ujawnili niepełnosprawność, korzysta ze specjalnych usług, jak np. prawo do przedłużonego czasu egzaminu, czy robienie notatek w dostępny dla nich sposób. Pomoce, jakimi dysponuje uczelnia, to począwszy od prostego uchwytu na karton z soki, gadający kalkulator, pudełko na leki, telefon z dużymi klawiszami, po urządzenia takie jak stroboskopowa lampa, która reaguje na drgania (na przykład pukanie do drzwi).

Uczelnia zatrudnia 9 tłumaczy migowych na część etatu. Są oni dostępni dla studentów także poza zajęciami dydaktycznymi, służą wsparciem podczas prac grupowych, konsultacji, a także po prostu w życiu studenckim. Ze studentami głuchymi, którzy nie korzystają z języka migowego, współpracują tak zwani napisowcy (captionist), którzy w czasie rzeczywistym zapisują wypowiedzi wykładowcy. Mogą być one potem dostępne przez Internet (strona firmy napisowej) lub przez Skype'a. Napisowiec może być w danej chwili w innej

lokalizacji niż studenci (może to być na przykład specjalista z zakresu prawa przebywający w innym stanie), audio wędruje przez Internet, a wracają napisy. Napisy mogą też być lokalne (niezdalne) – wykonywane biurko w biurko. Napisowcy to osoby kompleksowo przygotowane do tej roli – w pierwszej kolejności muszą ukończyć stenografię sądową, potem kurs dotyczący pracy na rzecz osób głuchych.

INFRASTRUKTURA UCZELNIANA

Uczelnia zapewniła także odpowiednią infrastrukturę dla osób słabosłyszących. Na kampusie zamontowano odpowiednie technologie pomocnicze, lecz jeśli chodzi o indywidualny sprzęt, każdy student musi go zorganizować samodzielnie (uczelnia wskazuje, gdzie można szukać funduszy lub może pożyczyć pieniądze).

Wśród urządzeń służących osobom niesłyszącym na uwagę zasługuje „relay phone system”. Jego działanie polega na tym, że osoba głucha przesyła tekst, operator mówi to, co przeczytał, a potem wpisuje osobie głuchej to, co mówi druga strona. Są też wideotelefony, co pozwala na korzystanie z języka migowego, oraz „CapTel system”, gdzie operator powtarza wypowiedzi drugiej strony, a oprogramowanie rozpoznające mowę przekłada to na tekst. Usługa ta jest darmowa, w całości pokrywana ze środków publicznych (8 centów na miesiąc za jedną linię telefoniczną). Natomiast iPhone z wbudowanym systemem powiększania umożliwia osobie, która nie mówi, komunikację poprzez pisanie z klawiatury, co zostaje przełożone na mowę.



Makieta dotykowa ośrodka dla osób niewidomych
Overbrook School for the Blind

Aplikacje typu Jaws, ZoomText oraz aplikacje dla osób z trudnościami w uczeniu się są dostępne z serwerów i można z nich korzystać na każdym stanowisku. Dzięki temu także ci, którzy nie ujawnili się jako osoby niepełnosprawne, mają do nich dostęp. Jest to doskonały przykład uniwersalnego projektowania w kontekście edukacji. Podobnie wspieranie kariery zawodowej osób niepełnosprawnych obsługiwane jest przez centrum karier całej uczelni – nie stosuje się oddzielnych

metod wsparcia, a uniwersalne, dostępne również dla osób niepełnosprawnych.

Nie ma jednakże systemowych rozwiązań co do dostosowania materiałów dla nauk ścisłych. To student musi powiedzieć, jak uczelnia ma mu pomóc, by maksymalnie udostępnić dany kierunek.

ZAPROJEKTOWANA INTEGRACJA

Na uwagę zasługują również dwa projekty, realizowane przez Temple University. Pierwszy z nich – The Institute on Disabilities – jest ukierunkowany na wsparcie rodziców osób niepełnosprawnych. Mogą oni korzystać tam z kształcenia takich umiejętności, jak:

- rozwój przywództwa (leadership development), a raczej walczenia o prawa dziecka, spotykania się z decydentami takimi jak władze szkoły, szkolnego dystryktu itp.,
- współpracy z innymi rodzicami, wsparcia grupowego.

Zajęcia dla rodziców odbywają się w grupach liczących około 25 osób. Rzadko uczestniczy w nich oboje rodziców, zwykle są to matki.

Drugim ciekawym projektem jest Akademia Nauki Dorosłych (Academia for Adult Learning – AAL). To program dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, w wieku 18–30 lat, wspierający ich w podjęciu pracy. Zwykle ukończenie liceum nie daje umiejętności zawodowych. AAL obejmuje 2 kursy i 1 seminarium co najmniej w ciągu 4 semestrów. Uczestnicy nie są stricte studentami, nie otrzymują ocen (punktów) tylko informację o postępie. Seminarium obejmuje zajęcia z obszarów takich jak: samoświadomość, rozwój kariery, dostosowanie się do nauki w akademii. Seminarium przewiduje praktykę (1 dzień w tygodniu).

W ciągu tygodnia kursanci spędzają 10 godzin z mentorami, którymi są studenci uczelni (pedagogika specjalna, rekreacja, praca socjalna itp.). Są dobierani do uczestników metodą speed mentoring (uczestnicy rozmawiają przez chwilę z każdym mentorem z grupy i wybierają 5 osób, z którymi chcieliby pracować). Mentorzy pracują też np. jako korepetytorzy, ich praca jest odpłatna.

Amerykański system edukacji opiera się na zasadzie włączania i uniwersalnego projektowania – jest to efekt długoletnich zabiegów o równe traktowanie osób niepełnosprawnych. Oczywiście, prace te nie zostały zakończone i wciąż pojawiają się nowe wątki, wymagające uwagi i wysiłku. Jednakże amerykańskie osiągnięcia ostatnich dziesięcioleci mogą stanowić nie tylko punkt odniesienia, ale pewien przykład, którego elementy warto zastosować, unikając w ten sposób powtarzania pewnych błędów. Powtarza się stara prawda – nie warto wyważać otwartych drzwi – skorzystajmy z tego, że ktoś je już otworzył.

Kinga Majchrzak (FIRR)